

**Agnieszka Galczak-Froch**

Zespół Szkół Samochodowych im. T. Kościuszki we Włocławku

## **ZAPISY METRYKALNE JAKO MATERIAŁ BADAWCZY**

Słowa kluczowe: akt urodzenia, akt małżeństwa, akt zgonu, błędy, źródło badań, Kujawy Wschodnie, ziemia dobrzyńska

## **METRICAL RECORDS (VITAL RECORDS) AS RESEARCH MATERIAL**

Keywords: birth certificate, marriage certificate, death certificate, errors, source of research, Eastern Kuyavia, Dobrzyń region

Nikt dzisiaj nie kwestionuje bogactwa informacji, jakie niosą akta metrykalne różnym dziedzinom wiedzy. Są to źródła wykorzystywane np. przez historię, demografię historyczną, genealogię, socjologię, antropologię. Chociaż z akt metrykalnych korzysta tak wielu badaczy, to jednak wciąż są to źródła nie w pełni eksploatowane i należy szukać nowych możliwości wykorzystania tej skarbnicy informacji. Niniejszy artykuł skupia się na zapisach metrykalnych z terenu zaboru rosyjskiego, a konkretnie z Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej. W przeciwieństwie do matrykaliów z innych zaborów, które miały bardzo skonkretyzowaną formę, omawiane zapisy były opisowe. Powodowało to niewątpliwie więcej błędnych informacji, ale jednocześnie dzięki temu wzrasta ich wartość dla różnych nauk.

Metrykalia są podstawowym, a w XVII i XVIII w. właściwie jedynym, źródłem informacji do badań nad warstwą chłopską. Opieranie się na nich stwarza jednak szereg problemów. Pierwszym z nich jest dostępność akt. Chociaż o obowiązku prowadzenia ksiąg przypominały duchownym XVI- i XVII-wieczne zarządzenia soborowe, to zachowane księgi metrykalne z XVI w. są rzadkością. Niewiele więcej ksiąg przetrwało z XVII w.

Jednym z pierwszych badaczy, którzy postulowali ich wykorzystanie byli Kazimierz Dobrowolski i Franciszek Bujak. Poglądy te poparło szereg współczesnych historyków. Olbrzymią rolę w propagowaniu metrykaliów oraz ukazaniu ich wszechstronnego wykorzystania do badań naukowych odegrali na gruncie polskim Irena

Gieysztorowa oraz Cezary Kukło. Już w latach 60. XX w. Irena Gieysztorowa opisywała metodologię badań naukowych z wykorzystaniem akt metrykalnych, natomiast najnowsze spojrzenie na tę problematykę zaprezentował Cezary Kukło.

Akta metrykalne stanowią trudny materiał do badań. Dostarczają jednak wielu cennych informacji historycznych, socjologicznych i demograficznych z wieku XIX i wcześniejszych, których uzyskanie bez pomocy tego źródła nie byłoby możliwe. Dotyczy to szczególnie niższych warstw społeczeństwa polskiego, a przede wszystkim największej z nich — chłopów.

Księgi ochrzczonych prowadzono w kościołach już w pierwszych wiekach istnienia. Przez pewien czas istniał również piękny zwyczaj ogłaszania nowo ochrzczonych (statystycznie lub, jeżeli ich liczba na to pozwalała, z imienia i nazwiska) w niedzielę wielkanocną w czasie nabożeństwa, który jednak nie zachował się długo. Prowadzenie ksiąg zanikło w momencie, gdy w danym miejscu żyli już sami chrześcijanie i chrzczono tylko nowo narodzone dzieci. Nie było również żadnego szczegółowego przepisu odnośnie ich prowadzenia. Sytuacja została prawnie uregulowana dopiero przez sobór trydencki, który miał miejsce w latach 1545–1563. Ponieważ nie wszędzie przestrzegano zaleceń soboru, wiele lokalnych synodów w drugiej połowie XVI w. i później wielokrotnie wracało do tej tematyki. Formę metryki chrztu i małżeństwa jako pierwszy podał synod arcybiskupa Karnkowskiego w 1593 r. Synody wrocławskie wielokrotnie przypominały o nakazach soboru trydenckiego, a biskup Gembicki w 1612 r. nakazuje proboszczom prowadzenie ksiąg chrztów i ślubów pod karą trzech marek. Fakt ten może świadczyć o tym, iż pół wieku po obradach soboru w dalszym ciągu duchowni nie przestrzegali jego zaleceń. Synod biskupa Wołuckiego z 1620 r. zobowiązuje rodziców do przynoszenia dzieci do kościoła najpóźniej w ciągu dziesięciu dni od urodzenia. Opóźnienie nie było karane, ale należało jego przyczynę odnotować w akcie. Urodzenie powinien zgłaszać ojciec dziecka, akuszerka lub inna osoba z danego domu. Dziecko z nieprawego łoża mogło być zapisane pod nazwiskiem ojca tylko wtedy, gdy oświście tego zażądał. Ojciec dziecka zrodzonego w kazirodztwie lub cudzołóstwie nie mógł być zapisany jako ojciec. Przy zgłoszeniu urodzenia powinno być dwóch świadków. Prawo kościelne stanowiło, iż dzieci martwo urodzone powinny być wpisane zarówno w księgę urodzeń, jak i zgonów.

Metryki zaślubionych po raz pierwszy zostały w prawie kościelnym uregulowane przepisami soboru trydenckiego. O ich prowadzeniu we wcześniejszych wiekach można tylko domniemywać. W średniowieczu częste było zawieranie tzw. tajnych małżeństw. Była to ceremonia obopólnego wyrażenia zgody z pominięciem zewnętrznych form publicznych. W znaczeniu prawnym związku takiego nie można było udowodnić. Niepokojące było to, iż tajne małżeństwa rozpadały się bez żadnych konsekwencji prawnych i wiadomości publicznej, a następnie zawierano

nowy związek, co, jeżeli uznać małżeństwo za ważne z punktu widzenia prawa kościelnego, było grzechem. Zdaniem wielu przedstawicieli kościoła przy zawieraniu tajnych małżeństw lekceważono przeszkody małżeńskie, dopuszczano się bigamii, cudzołóstwa, dzieciobójstwa, dochodziło do licznych scysji w rodzinach itp. Reforma zawierania małżeństw wprowadzona przez sobór trydencki dekretem z dnia 11 XI 1563 r. polegała, m.in. na nakazie trzykrotnego ogłaszania zapowiedzi, obecności podczas sakramentu dwóch lub trzech świadków oraz obowiązkowym prowadzeniu przez proboszcza księgi zawartych związków. Wspomniany dekret wprowadził również zasadę, iż małżeństwo powinno być zawierane w parafii miejsca zamieszkania narzeczonej. Akta małżeństwa, oprócz danych wymienionych wyżej, powinny zawierać daty zapowiedzi, zgodę rodziców lub opiekunów (jeżeli była wymagana), wzmiankę o podpisaniu (lub nie) umowy przedślubnej, pokrewieństwo świadków wobec stron, imiona, nazwiska i powołanie rodziców nowożeńców. W przypadku kolejnego ślubu — czas ustania poprzedniego małżeństwa (np. datę zgonu poprzedniego małżonka).

Jeszcze inna była historia aktów zejścia. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa skrupulatnie zapisywano przede wszystkim fakt śmierci męczenników, ludzi specjalnie cnotliwych oraz dobrodziejów kościoła. Akta zejścia, oprócz powyższych danych, powinny zawierać imię i nazwisko pozostałego małżonka oraz stopień pokrewieństwa świadków wobec zmarłego, gdyż w miarę możliwości to oni powinni zgłaszać śmierć. Obowiązek ten mogli też wziąć na siebie sąsiedzi lub znajomi, którzy byli w stanie udzielić szczegółowych informacji o zmarłym. Jeżeli to możliwe (wiadome świadkom) należało zamieścić także imiona, nazwiska i powołanie rodziców zmarłego oraz jego miejsce urodzenia. Jeżeli dana osoba zmarła poza miejscem stałego zamieszkania, urzędnik spisujący akt powinien przekazać dane prowadzącemu tam księgę proboszczowi.

W drugiej połowie XVIII w. przepisy synodalne nakazały sporządzanie duplikatów metryk kościelnych i odsyłanie ich do archiwum.

Sądząc po ilości zachowanych metrykaliów z XVI–XVIII w., duchowieństwo z dużymi oporami wypełniało nakazy soborowe i synodalne. Uwzględniając nawet zawieruchy wojenne na terenach Polski, przy bardziej powszechnym przestrzeganiu tych nakazów, powinno zachować się więcej ksiąg. Na Kujawach najwcześniejsze księgi pochodzą z XVII w. Jednak nawet w tych parafiach, w których się zachowały — są one niepełne. Na przykład w Nieszawie księgi chrztów z XVII i XVIII stulecia rozpoczynają się w 1616 r. Jednak pomiędzy rokiem 1655 a 1661 akty się nie zachowały. Księga zejść rozpoczyna się w 1637 r., natomiast małżeństw — w 1660. W parafii Ostrowąs wszystkie akta rozpoczynają się w roku 1667. Brak jest aktów małżeństw z lat 1732–1738, natomiast w księdze zejść w roku 1708 odnajdujemy

jedynie wpis, iż „w tym roku panowało morowe powietrze i 60 ludzi umarło, których imiona i nazwiska nie są zamieszczone w księgach”.

Ilość zachowanych ksiąg wzrastała ze stulecia na stulecie i w drugiej połowie XVIII w., gdy dwa egzemplarze przechowywane były w różnych miejscach, w wielu parafiach metryki te się zachowały. O coroczne wykazy imienne narodzonych, zaślubionych i zmarłych upomniął się w Polsce rząd pruski w 1794 r., nakładając na niewywiązujących się z tego obowiązku kapłanów surowe kary (10 talarów). W XVII w. i pierwszej połowie wieku XVIII odsetek osób bez nazwiska wynosił w parafiach wiejskich około 70%. Dopiero w drugiej połowie XVIII stulecia odsetek ten spadł do 12–13%. Jeszcze na początku wieku XIX zdarzają się pojedyncze osoby z warstwy najuboższej, które wpisywane były do ksiąg metrykalnych tylko z imienia.

Według wytycznych wspomnianego wyżej synodu arcybiskupa Karnkowskiego z 1593 r., akty chrztu i małżeństwa miały zawierać następujące dane: data chrztu i zawarcia małżeństwa, imiona i nazwiska rodziców dziecka i rodziców chrzestnych, personalia zawierających małżeństwo i świadków ślubu oraz nazwisko osoby udzielającej sakramentu. Jeżeli dane te nie będą zawierać nazwisk (bo takich, jak wspomniano wyżej, nie było wiele w tym okresie), to identyfikacja osób, których dana metryka dotyczy, jest prawie niemożliwa. Same imiona bowiem, uwzględniając niezbyt dużą ich ilość przy jednoczesnej popularności np. Janów i Katarzyn — są zdecydowanie niekonkretne.

Nie tylko przepisy kościelne regulowały prowadzenie ksiąg metrykalnych. We Francji metryki kościelne, które były świadectwem dopełnienia obrzędu religijnego, oddzielono od akt stanu cywilnego bardzo wcześnie, bo już w 1792 r. Wtedy to ustanowiono oddzielny urząd stanu cywilnego, który podlegał merowi. Akta stanu cywilnego tym różnią się od metryk kościelnych, że poświadczają urodzenie, zgon lub małżeństwo osób bez względu na wyznanie. Cechą, która je wyróżnia jest również sformalizowanie zapisu. W Polsce akta stanu cywilnego wprowadzono dekretem z 1808 r. (kilkakrotnie zmienianym i uzupełnianym). Nowe prawo nakazywało prowadzenie tych akt proboszczom, a kontrolę nad zapisami powierzono osobom świeckim. Dokumentację dla innych wyznań miał prowadzić burmistrz. Akta miały być prowadzone w dwóch egzemplarzach, z których oryginał zostawał na miejscu, natomiast duplikat oddawany był do archiwum. Oryginały aktów wpisywane były w trzy oddzielne księgi (po jednej na urodzenia, zgony i małżeństwa). Księgę taką należało prowadzić tak długo, aż zostanie cała zapisana. Natomiast księga duplikatów była jedna na rok, podzielona na trzy części i zamykano ją ostatniego dnia każdego roku. Podlegała wtedy sprawdzeniu przez dziekana (dla innych wyznań przez burmistrza lub podsędką) odnośnie zgodności

z oryginałem, a następnie była składana w archiwum. Według prawa akt stanu cywilnego powinien zawierać:

- datę przyjęcia (dzień, miesiąc i rok oraz godzinę),
  - datę faktu opisywanego, np. przy akcie chrztu — dokładną datę i godzinę urodzenia dziecka,
  - imiona i nazwiska, wiek, powołanie i miejsce zamieszkania świadków i stron.
- Przepisy mówiły również o tym, iż świadkami powinni być pełnoletni mężczyźni (tj. mający ukończone 21 lat), krewni stron lub osoby przez nie wybrane, krajowcy.

Od tego czasu, ponieważ większość osób posiada już nazwiska, nie powinno być większych problemów z identyfikacją osób. Jak jednak ze stosowaniem się do każdego przepisu — tu również zdarzają się przypadki łamania tak przejrzyste sprecyzowanych zasad.

Najczęściej łamaną zasadą był wiek świadków. Często bowiem zdarzały się osoby poniżej 21. roku życia — szczególnie jako świadkowie chrztu dziecka młodych rodziców.

J. Bystron zwracał uwagę, że metryki były spisywane nie tylko przez proboszcza (co zalecały władze kościelne i cywilne), ale również inne osoby — organistę czy ucznia. Poziom wykształcenia tychże był różny, a wymagania wobec zawartości merytorycznej akt nie zawsze przestrzegane. Pomijanie w niektórych parafiach (a raczej przez niektórych spisujących) w aktach zgonu miejsca urodzenia zmarłego było bardzo częste. Nawet w drugiej połowie XIX w. w parafii Kościelna Wieś na Kujawach brakuje tych danych. Są jednak poważniejsze braki. Przykładem może być akt zgonu Franciszki Woyciakowej z roku 1834. Śmierć zgłasza ojciec, który podaje imiona i nazwiska rodziców, ale nie wiek zmarłej. Nie ma też imienia męża, które zwykle padało po słowach „zostawiwszy po sobie owdowiałego męża...”. W niektórych parafiach wymieniano przy akcie zgonu, oprócz pozostawionego współmałżonka, również wszystkie żyjące dzieci (zameżne córki również z nazwiska po mężu). Takie informacje znaleźć można, np. w aktach zgonu parafii Brześć Kujawski lub Lubraniec.

O ile można wytłumaczyć fakt, iż świadkowie, zgłaszający zgon osoby dorosłej, nie zawsze znali imiona rodziców zmarłego, to dużym zaniedbaniem jest brak tych danych przy zgonach dzieci. Przykładem mogą być akty zgonu z parafii Kościelna Wieś Kujawska z roku 1843, gdzie dwukrotnie obce osoby zgłaszające śmierć dzieci — siedmioletniego Walentego Martyńskiego oraz dwuletniej Józefaty Kwiatkowskiej — nie podają imion rodziców.

Metryki chrztu rzadziej zawierają braki danych podstawowych, chociaż wręcz nagminny jest brak nazwiska panieńskiego matki lub podawanie u kobiet różnych nazwisk rodowych. Jeden z takich przykładów stanowi małżeństwo Sebastiana

i Jadwigi Szuflitowskich z Kościelnej Wsi. Przy urodzeniu pierwszej córki — Marianny, w 1830 r. ojciec podaje nazwisko panięskie matki Wiśniewska, natomiast cztery lata później, przy zgonie dziewczynki, osoby zgłaszające podają nazwisko Gawrońska. W 1833 r., gdy ojciec przynosi do chrztu córkę Teresę, w akcie zapisane jest nazwisko matki Radkowska. Można by domniemywać, iż Sebastian po wtórnie ożenił się z kobietą, która nosiła takie samo imię, jak poprzednia małżonka. Jednak przy aktach chrztów i zgonów kolejnych dzieci nazwisko rodowe matki ponownie brzmi Wiśniewska. Opisany przykład utrudnia, co prawda, identyfikację wspomnianych w akcie osób, jednak jej nie uniemożliwia. Zdarza się również, chociaż rzadko, brak zarówno imienia, jak i nazwiska matki.

Metryki urodzenia bardzo precyzyjnie określają status dziecka oraz to, co dziś nazwalibyśmy sytuacją rodzinną. Osobą okazującą dziecko był najczęściej ojciec będący małżonkiem matki. Formuła zapisu podkreślała to wyrażeniami typu „spłodzone z niego i jego małżonki”. W przypadku nieobecności ojca przy chrzcie (zgłaszaniu urodzenia) dziecka, spisujący odnotowywał ten fakt, wpisując imiona i nazwiska obojga rodziców z dopiskiem „ojciec do aktu nie stanął” lub podaniu konkretnej przyczyny takiego stanu rzeczy. Jeżeli do chrztu przynoszono dziecko nieślubne, było to w akcie odnotowywane przy nazwisku matki wpisem „panna”, „bezmężna”, „wolna” lub „spłodzone z (imię i nazwisko matki) i ojca niewiadomego”. Podobnie jak dzisiaj — dzieci rodziły nie tylko panny i mężatki. W przypadku wdów, rodzących dzieci swoich zmarłych małżonków najczęściej podawano datę (dzienną lub przybliżoną) śmierci ojca. Jeżeli wdowa rodziła dziecko nieślubne wpisywana była fraza „wdowa bezżenna” lub podawane, iż mąż zmarł np. 10 lat temu, jednak dziecko nosiło aktualne nazwisko matki, czyli zmarłego męża. Dziecko nosiło również nazwisko męża matki w sytuacji, gdy w akcie odnotowane było, iż nie mieszka ona ze współmałżonkiem. Zdarzały się również przypadki zaprzeczenia ojcostwa przy akcie chrztu, co obrazuje wpis 46 w księdze chrztów parafii Kościelna Wieś z roku 1853. Osoby okazujące dziecko oświadczają w nim, że „jest spłodzone z niewiadomego ojca, gdyż małżonek jej [matki] terazniejszy (...) nie przyjmuje, gdyż dopiero pięć miesięcy jak ślubował”. Dziecko zostało wpisane pod nazwiskiem panięskim matki.

Badając akta metrykalne należy brać pod uwagę, iż wiele danych w nich zawartych jest względnych. Daty urodzenia można być pewnym jedynie w przypadku odszukania danego aktu. W akcie zgonu wiek zmarłego podawany był w dużym przybliżeniu i różnica może wynosić nawet 10 lat lub więcej. Podobne różnice mogą występować przy podawaniu wieku rodziców dziecka na akcie chrztu lub wieku świadków w każdym rodzaju aktów. Bardziej precyzyjnie określano wiek nowożeńców na aktach ślubów, gdyż opierały się one na przedstawionych przez młodą parę metrykach urodzenia. W niektórych parafiach odnotowywano tu nie tylko lata, ale

również miesiące życia. Największym jednak utrudnieniem jest względność imion i nazwisk w aktach metrykalnych. Podawanie różnych imion u jednej osoby może wynikać zarówno z pomyłki piszącego, jak i środowiskowego nazywania danej osoby imieniem z chrztu lub (np. dla odróżnienia od ojca) — swoistym przezwiskiem. W metrykaliach odnajdujemy wiele przykładów podwójnego stosowania imion. Zgłaszający zgon syna Marcina Wojciechowskiego ojciec ma na tym samym akcie raz wpisane imię Wojciech, a kilka linijek dalej — Błażej, przy czym na aktach chrztu wszystkich dzieci podawane jest to drugie. Na akcie ślubu o pannie młodej znajdujemy wpis, iż jest córką „Bogusława i Anny czyli Marianny”, natomiast w akcie zgonu 5-miesięcznego dziecka znaleźć można zapis, iż zmarł „Wojciech czyli Jakub Szarzonkiewicz”.

Bardzo ciekawym zjawiskiem jest względność nazwisk. Przy omawianiu tego problemu można pominąć oboczności, wynikające z nieustabilizowanych form ortograficznych i gramatycznych, jak Chojnacki — Hojnacki, Żurawski — Żórawski, Bilecki — Bielecki, Drązkowski — Drążkowski i podobne. W procesie kształtowania się nazwisk polskich najbardziej typowe jest dokładanie końcówki „-ski”, którą J. S. Bystron nazywa „końcówką uprzywilejowaną”. Przykładem może być używanie przez jedną osobę nazwiska, np. Caban — Cabański, Cieślak — Cieśliński, Ćwikła — Ćwikliński, Maciejak — Maciejewski czy też Michalak — Michalski. Ponieważ do dzisiaj wiele tych nazwisk występuje zarówno w jednej, jak i drugiej formie, można założyć, iż część dawnych przedstawicieli danego rodu zachowała i przeniosła na potomków formę starą (np. Michalak), natomiast inni zostali przy „uprzywilejowanej” formie na „-ski”. Niemniej jednak obydwie nazwiska mają wspólne korzenie. Procesem kształtowania się nazwisk polskich można również wytłumaczyć zmiany, jakie zachodziły w pierwotnym nazwisku Gałka, o czym będzie mowa w dalszej części rozprawy.

Niektórych zmian nazwisk nie sposób jednak tłumaczyć procesem ich kształtowania. Skąd bowiem w akcie zgonu wpis, iż zmarła „Franciszka Listmańska alias Dąbrowska”? Szeregu podobnych przykładów dostarczają ocalałe z XIX w. księgi ludności, w których wpisywano wszystkie nazwiska, pod jakimi występuje dana osoba. Odnalezienie takiego wpisu ułatwia poszukiwania w aktach metrykalnych, w których nie zawsze (a wręcz rzadko) człowiek występował pod podwójnym nazwiskiem, jak w przypadku wspomnianej wyżej Franciszki.

Z XIX-wiecznych akt metrykalnych można się również dowiedzieć, iż migracja zarobkowa i związane z nią czasowe opuszczanie rodziny była już wtedy dość powszechna. Znajdujemy bowiem informacje, iż zmarły w roku 1842 wyrobnik Andrzej Niewiadomski pozostawał w Żakowicach „za zarobkiem”, natomiast mąż zmarłej w tym samym roku Teofili Lisieckiej — Piotr, pracował jako służący w „mieście Łodzi”.

Metrykalia obrazują również życie w danej miejscowości. Przykładem może być wpis, iż „przy kościółku w Ruszkach” mieszkał pustelnik Jan Przeciszski, który zmarł w wieku lat 80. Był on człowiekiem żonatym, jednak żona pozostawała w dawnym miejscu zamieszkania (w akcie zgonu jest ona wspomniana, lecz bez podawania imienia i nazwiska).

W grudniu 1867 r. dla terenu Królestwa Polskiego wydano zarządzenie, aby akta sporządzać w języku rosyjskim. Jednak nie we wszystkich parafiach zastosowano się od razu do tego przepisu. Niekiedy zwłoka trwała kilka miesięcy. Są również przypadki, gdy metrykalia spisywane są w języku rosyjskim dopiero od roku 1870. Wpisy w języku polskim pojawiły się ponownie dopiero na początku XX w. Zmiana języka spisywania akt metrykalnych miała niewątpliwie jedną dobrą stronę. Odmienność alfabetu pozwalała wyjaśnić niektóre zmiany w pisowni nazwisk. Przykładem może być nazwisko Gutkowski, które wcześniej często przybierało formę Gulkowski, która mogła być również niestarannym zapisem miana Gałkowski. W języku rosyjskim odmienność nazwiska Gutkowski i Gałkowski jest ewidentna.

Opisywane źródło badawcze może służyć zarówno do opracowań statystycznych, jak i stanowić podstawę metody nominatywnej. Nie zawsze bowiem ujęcie statystyczne pozwala odpowiedzieć na wszystkie pytania. Uzyskane za pomocą metody statystycznej dane dobrze jest uzupełnić (czy też zobrazować) indywidualnymi losami konkretnych osób. Takie ujęcie zagadnienia pozwala uniknąć błędnych wniosków, jakie mogłyby wynikać z zastosowania samej metody statystycznej.

## STRESZCZENIE

Akta metrykalne stanowią trudny materiał do badań. Dostarczają jednak wielu cennych informacji historycznych, socjologicznych i demograficznych z wieku XIX i wcześniejszych, których uzyskanie bez pomocy tego źródła nie byłoby możliwe. Dotyczy to szczególnie niższych warstw społeczeństwa polskiego, a przede wszystkim największej z nich — chłopów. Dane zawarte w aktach metrykalnych nie zawsze są wiarygodne. Dlatego bardzo ostrożnie należy podchodzić do ich wykorzystywania. Opisywane źródło badawcze może służyć zarówno do opracowań statystycznych, jak i stanowić podstawę metody nominatywnej. Nie zawsze bowiem ujęcie statystyczne pozwala odpowiedzieć na wszystkie pytania. Uzyskane za pomocą metody statystycznej dane dobrze jest uzupełnić (czy też zobrazować) indywidualnymi losami konkretnych osób. Takie ujęcie zagadnienia pozwala uniknąć błędnych wniosków, jakie mogłyby wynikać z zastosowania samej metody statystycznej.

## SUMMARY

Record files are difficult material for research. However, they provide valuable historical, sociological and demographic information from the 19th century and earlier, which would not have been possible without the help of this source. This applies especially to the lower

strata of Polish society, and above all the largest of them — the peasants. The data contained in the record files are not always reliable. Therefore, you should be very careful about their use. The described research source can be used both for statistical studies and as the basis for the nominative method. Statistical approach does not always help to answer all the questions. It is good to supplement (or illustrate) data obtained using the statistical method with the individual fate of specific people. This approach to the problem avoids erroneous conclusions that could result from the application of the statistical method itself.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Parafia Bądkowo

Archiwum Diecezjalne we Włocławku: Liber copulatorum, mortorum sygn. 1.

Parafia Bronisław

Archiwum Diecezjalne we Włocławku: Liber baptisatorum, copulatorum, mortorum sygn. 1–3.

Parafia Kościelna Wieś

Archiwum Państwowe w Toruniu oddział we Włocławku: Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej, sygn. 4, 5, 9–15, 20.

Archiwum Diecezjalne we Włocławku: Liber Baptisatorum, Copulatorum, Mortuorum parafii Kościelna Wieś Kujawska, sygn. 9.

Parafia Kruszyn

Archiwum Państwowe w Toruniu oddział we Włocławku: Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej, sygn. 1.

Parafia Włocławek

Archiwum Państwowe w Toruniu oddział we Włocławku: Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej Włocławek, sygn. 45, 47.

### Opracowania

Artymiak A., *Sieciechowskie zapiski metrykalne z lat 1646–1666 jako materiał do dziejów wsi podkrakowskiej*, Jędrzejów 1946.

Bujak F., *Źródła do historii zaludnienia Polski*, w: *Pamiętnik VI Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie*, t. 2, Lwów 1936.

Bystron J., *Nazwiska polskie*, Warszawa 1993.

Dobrowolski K., *Znaczenie metryk kościelnych do badań naukowych*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego” 1920, nr 5.

*Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 4, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004.

Florczak S. M., *Księgi metrykalne jako źródło historyczne na przykładzie parafii skalnierskiej*, „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu” 2005, nr 1.

Froch W., *Księgi metrykalne jako ważne i ciekawe źródło historyczne*, „Memoranda. Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej” 1999, nr 2.

Gieysztorowa I., *Badania demograficzne na podstawie metryk parafialnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1962, nr 10, z. 1–2.

Gieysztorowa I., *Niebezpieczeństwa metodyczne polskich badań metrykalnych XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1974, nr 19, z. 4.

- Gieysztorowa I., *Od metryk do szacunków ludności*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1964, nr 12, z. 2.
- Gieysztorowa I., *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976.
- Gręźlikowski J., *Recepcja reformy trydenckiej w diecezji włocławskiej w świetle ustawodawstwa synodalnego*, Włocławek 2000.
- Guldón Z., Wajda K., *Źródła statystyczne do dziejów Pomorza Wschodniego i Kujaw od XVI do początków XX w. Charakterystyka, stan zachowania i wartość naukowa*, Toruń 1970.
- Hochleitner J., *Warmińskie nowożytnie księgi chrztów jako źródło historyczne*, „Echa Przeszłości” 2001, nr 11.
- Kalinowski J., *Historyczne zapiski w księgach metrykalnych przez ks. Józefa Czubka prowadzone*, „Studia Pelplińskie” 1998, nr 27.
- Kukło C., *Demografia Rzeczypospolitej Przedrozbiorowej*, Warszawa 2009.
- Kukło C., *Funkcjonowanie społeczności parafialnej na tle analizy rejestracji chrztów parafii Trzcianne 1600–1654*, w: *Społeczeństwo staropolskie*, A. Wyczański (red.), t. 3, Warszawa 1983.
- Kukło C., *Ocena wartości źródłowej rejestrów metrykalnych parafii św. Krzyża w Warszawie w XVIII w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 1991, nr 18.
- Kukło C., *Próby analizy demograficznej rejestracji metrykalnej ślubów parafii Trzcianne w I połowie XVII w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 1981, nr 13.
- Kukło C., *Stan i potrzeby badań w zakresie demografii historycznej w Polsce*, w: *Pamiętnik XVI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 3, cz. 1, Toruń 2001.
- Kukło C., *Struktura demograficzna małego miasta polskiego w końcu XVIII wieku: przykład Radziejowa na Kujawach*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” Historia XXX — Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 322, Toruń 1997.
- Kukło C., *Zastosowanie informatycznego systemu rekonstrukcji rodzin, gospodarstw domowych i społeczności lokalnych w Polsce przedrozbiorowej w warsztacie badawczym historyka*, w: *Historia i komputery*, B. Ryszewski (red.), t. 1: Metody komputerowe w badaniach i nauczaniu historii, Toruń 1995.
- Nowodworski M., *Encyklopedia Kościelna*, t. 1, Warszawa 1873.
- Nowodworski M., *Encyklopedia Kościelna*, t. 14, Warszawa 1881.
- Piasecki E., *Niektóre możliwości wykorzystania ksiąg parafialnych do analizy zagadnień antropologii i demografii*, „Przegląd Antropologiczny” 1973, nr 39.
- Szczypiorski A., *Badania ksiąg metrykalnych a obliczenia ludności Polski w wieku XVII–XVIII*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1962, nr 10, z. 1–2.

### Nota o autorze

Agnieszka Galczak-Froch — rusycysta, doktor nauk humanistycznych, regionalista. Swoje zainteresowania badawcze skupia na propagowaniu historii Małych Ojczyzn. Zajmuje się zaniedbaną w historiografii najniższą grupą społeczną — chłopami. Zatrudniona w Zespole Szkół Samochodowych im. T. Kościuszki we Włocławku.